

Sygn. akt III AUa 662/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Anna Polak |
| Sędziowie: | SSA Zofia Rybicka - Szkibieli (spr.) SSA Romana Mrotek |
| Protokolant: | St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak |

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2013 r. w Szczecinie

sprawy J. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 maja 2012 r. sygn. akt VII U 835/10

1. oddala apelację,

2. zasądza od ubezpieczonego J. W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt III AUa 662/12

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 28 kwietnia 2010 roku, na mocy przepisów art. 83 b i art. 66 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm., dalej jako ustawa systemowa) oraz art. 219 w zw. z art. 217 i 218 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2000 r., nr 98, poz. 1071 ze zm., dalej jako k.p.a.), odmówił J. W. wydania zaświadczenia o braku zaległości w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W uzasadnieniu podniesiono, że na podstawie danych zawartych w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS nie można wystawić zaświadczenia o niezaleganiu z uwagi na fakt, że na koncie płatnika występują zaległości z tytułu nieopłaconych składek.

J. W. wniósł odwołanie od powyższej decyzji i podniósł, że nie zalega z płatnościami na ubezpieczenia społeczne, czego dowodem są przedstawione przez niego dowody wpłat. Do odwołania ubezpieczony dołączył również odpis pisma ZUS z dnia 1 lipca 2003 roku, z którego wynika, że na ten dzień jego zaległość w ZUS-ie dotyczy jedynie okresu luty - marzec 2003 roku. Dalej podniósł, że w momencie złożenia w dniu 12 września 2008 roku wniosku o emeryturę, organ rentowy stwierdził zaległość z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne jedynie za miesiąc czerwiec 2003 roku i zaległość tę wpłacił w dniu 3 października 2008 roku, przy czym była to kwota zawyżona w stosunku do wymaganej przepisami. Podnosząc powyższe zarzuty ubezpieczony wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji oraz nakazanie organowi rentowemu zwrotu nadpłaconej kwoty wraz z odsetkami.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania w całości. Dodatkowo wskazał, że z pisma z dnia 1 lipca 2003 roku nie wynika brak zaległości za inne niż wskazano okresy, gdyż nie zawiera ono informacji o stanie konta płatnika, a stwierdza jedynie brak wpłat wynikających z deklaracji rozliczeniowych za okres od lutego do marca 2003 roku.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił odwołanie J. W. (pkt I) i zasądził na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że J. W. dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzonej działalności. W dniu 22 kwietnia 2010 roku ubezpieczony zwrócił się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek. Na podstawie wygenerowanych w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS dokumentów rozliczeniowych i wpłat, na dzień 28 kwietnia 2010 roku ustalono na koncie płatnika zaległość z tytułu nieopłaconych składek na:

- na ubezpieczenie społeczne (FUS) za sierpień 2001 roku oraz okresy od października 2001 roku do listopada 2002 roku, od lutego do marca 2003 roku w kwocie 3.301,66 zł oraz odsetki za zwłokę,
- na ubezpieczenie zdrowotne (FUZ) za okres od września 2005 roku do listopada 2005 roku w wysokości 411,81 zł oraz odsetki za zawłokę,
- na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (FPiFGŚP) za okres od kwietnia do listopada 2002 roku i od lutego do marca 2003 roku w kwocie 300,12 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne sąd pierwszej instancji uznał, że odwołanie ubezpieczonego [w uzasadnieniu błędnie wskazano: **R. W.**] nie zasługiwało na uwzględnienie. **Przywołał przy tym treść art.** 8 ust. 6 pkt 1 i art. 13 pkt 4, art. 34 ust. 1, art. 40 ust. 1 oraz art. 45 ustawy systemowej; art. 217 §1 i 2 pkt 2 i art. 218 k.p.a.; a także § 4 ust. 2 i § 6 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, wypłaconych zasiłków z ubezpieczeń chorobowego i wypadkowego, zasiłków pielęgnacyjnych i wychowawczych oraz kolejności rozliczania wpłat składek na poszczególne fundusze (Dz.U. nr 165, poz. 1197 ze zm., dalej jako rozporządzenie z 1998 r.).

Sąd Okręgowy podniósł, że przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło do przekonania, iż organ rentowy wydał właściwą decyzję, w pełni odzwierciedlającą zastaną rzeczywistość. Ponadto uzasadnienie zaskarżonej decyzji spełnia wymogi przewidziane prawem. Sporządzając je organ rentowy wykazał - po przeprowadzeniu analizy dokumentacji zidentyfikowanej w kompleksowym systemie informatycznym ZUS - że na koncie wnioskodawcy istnieją zaległości oraz prawidłowo określił ich wymiar. Organ rentowy podał dokładnie, w jakich okresach nie opłacono składek oraz jakie kwoty składają się na sumę zaległości, przedstawił więc szczegółowe rozliczenie zaległych składek płatnika. W konkluzji do powyższego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że na dzień wydania decyzji płatnik zalegał z opłacaniem składek, w związku z czym zasadnie odmówiono wydania żądanego zaświadczenia.

Z uwagi na powyższe sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie i orzekł o kosztach postępowania.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pełnomocnik J. W., który zaskarżył orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c., art. 244 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i zmianę zaskarżonej decyzji organu rentowego oraz zasądzenie na rzecz J. W. kosztów procesu; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący podniósł, że w uzasadnieniu wyroku sąd pierwszej instancji odniósł się do odwołania R. W.. Dowodzić to ma, że sąd meriti nie zapoznał się ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i rozważania dotyczące innej sprawy przeniósł na niniejszą. Nie daje to możliwości weryfikacji zasadności wydanego orzeczenia. Nie ma bowiem pewności, że rozważania rzeczywiście dotyczą ubezpiezonego i że rzeczywiście sąd w sposób wszechstronny ocenił materiał dowodów, czy tym bardziej argumenty i stanowisko ubezpiezonego w niniejszej sprawie.

Apelujący argumentował, że Sąd Okręgowy swoją ocenę materiału dowodowego przeniósł na uzasadnienie zaskarżonej decyzji, w której oparciem był jedynie wydruk z systemu informatycznego. Zatem sąd ten nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego, a czynności, które takimi można byłoby kwalifikować, ocenił nie przez pryzmat własnych spostrzeżeń i oglądu całokształtu sprawy, lecz wyłącznie w oparciu o treść uzasadnienia zaskarżonej decyzji. Skarżący uznał, że ocena ta nie była zatem pierwotna, samodzielna, lecz wyłącznie wtórna.

Dalej apelujący podnosił, że Sąd Okręgowy ustalenia w sprawie poczynił na podstawie „pliku akt ZUS”, który to plik zawiera różne dokumenty, a których znaczenie dla sprawy jest różne. Przyjęcie, że to „plik akt ZUS” jest dowodem w sprawie, przy jednoczesnym pominięciu informacji jaka płynie z przedstawionych przez ubezpiezonego zestawień, dowodzi o dowolnej ocenie materiału dowodowego.

Zdaniem skarżącego złożone przez ubezpiezonego dokumenty mają równy dokumentowi urzędowemu, bowiem potwierdzenia dokonania płatności sporządzone zostały na druku operatora publicznego i posiadają jego pieczęcie urzędowe. Jako dokumenty urzędowe powinny być traktowane na równi z zestawieniem z systemu informatycznego ZUS.

Apelujący stoi na stanowisku, że Sąd Okręgowy dysponując zestawieniami sporządzonymi przez ubezpiezonego i dowodami wpłat składek oraz jednocześnie wydrukiem z systemu informatycznego, nie był władny - z uwagi na brak wiadomości szczególnych - do oceny, czy zadłużenie płatnika występowało, czy też nie. Zwłaszcza, że podczas rozprawy w dniu 15 czerwca 2011 roku sąd pierwszej instancji widział konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w rachunkowości lecz czynności tej zaniechał. Sąd Okręgowy poprzestał na twierdzeniu, że jakieś zaległości występowały skoro płatność składek w pierwszym rzędzie zaliczana była na poczet odsetek. Tymczasem płatności dokonywane przez ubezpiezonego dotyczyły łącznie kilku okresów jednorazowo i wielokrotnie dokonywane były na przyszłość. Kwoty uiszczane na przyszłość także generowały odsetki z korzyścią dla ubezpiezonego, zaś dochód z nich powinien być także zaliczany na poczet ewentualnych naliczonych odsetek.

Na koniec skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy mając przedstawione przez ubezpiezonego dowody wpłaty składek, zawierające zarówno wysokość wpłat, datę i okres którego dotyczyły, nie odniósł się jednak do tych dokumentów. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie ma na ten temat żadnej wzmianki, mimo, że stanowiły one dokument urzędowy.

W odpowiedzi na apelację J. W. pełnomocnik organu rentowego wniósł o jej **oddalenie w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podniesiono, że w ocenie organu rentowego sąd pierwszej instancji zebrał w pełni i dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne sprawy, wyciągnął na ich podstawie nie budzące zastrzeżeń logicznych wnioski i prawidłowo zastosował zarówno przepisy prawa materialnego, jak i procesowego.**

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie, zarzuty apelacyjne okazały się bowiem bezpodstawne.

Sąd drugiej instancji uznaje, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy są prawidłowe, tak jak i pisemne motywy rozstrzygnięcia, w których trafnie dokonano wykładni przepisów mających zastosowanie w sprawie.

Na wstępie wyjaśnienia wymaga, że postępowanie o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek na podstawie art. 83b ustawy systemowej w zw. z art. 217 k.p.a., mimo, że toczy się przed sądem powszechnym, **nie jest postępowaniem merytorycznym.**

Zgodnie z przepisem, art. 217 § 1-3 k.p.a. „organ administracji publicznej wydaje zaświadczenie na żądanie osoby ubiegającej się o zaświadczenie.

Zaświadczenie wydaje się, jeżeli:

1. urzędowego potwierdzenia określonych faktów lub stanu prawnego wymaga przepis prawa, 2. osoba ubiega się o zaświadczenie ze względu na swój interes prawny w urzędowym potwierdzeniu określonych faktów lub stanu prawnego.

Zaświadczenie powinno być wydane bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie siedmiu dni”.

Zaświadczenie stanowi **przejaw wiedzy** organu rentowego i nie może być traktowane jako jego oświadczenie woli, co nadawałoby decyzji charakter władczy czy merytoryczny. Zaświadczenie stwierdza zaległość bądź jej brak na dzień wydania decyzji i tylko stan na ten dzień ma dla sądu znaczenie. Na ten tylko dzień podlega także ocenie sądu.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 października 2009 roku (sygn. II UK 52/09, M.P.Pr. z 2010 r., nr 6, poz. 320-321) stwierdza wprost, że „zaświadczenie nie rozstrzyga bowiem żadnej kwestii (sprawy) co do jej istoty. Nie tworzy, nie uchyla i nie zmienia istniejących stosunków prawnych. Postępowanie o wydanie zaświadczenia nie stanowi rozstrzygnięcia sprawy, nie poprzedza go żadne postępowanie, co najwyżej postępowanie wyjaśniające. Równoległe z nim może toczyć się postępowanie w sprawie sensu stricto. W ogóle gdy problematyka, której dotyczy żądanie strony jest sporna, to wydanie zaświadczenia zgodnie z żądaniem nie jest możliwe. Tam gdzie jest spór co do prawa, tam nie powinno być w tym zakresie wydane zaświadczenie, gdyż ma ono jedynie potwierdzać stan rzeczy na podstawie posiadanych przez organ rentowy danych (art. 218 § 1 w związku z art. 217 § 2 pkt 2 k.p.a.). Zaświadczenie o niezaleganiu w opłacaniu składek nie jest decyzją, natomiast odmowa wydania takiego zaświadczenia przez pozwanego nie może być postanowieniem lecz tylko decyzją (art. 83b ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 219 k.p.a.). (...) W sprawie chodziło tylko o wydanie zaświadczenia jako swoistej fotografii stanu faktycznego lub prawnego na daną chwilę (decyzji), a nie o rozstrzygnięcie czy i jaki stan zaległości składkowych zachodził na chwilę orzekania w postępowaniu sądowych”.

Ubezpieczony jako płatnik prowadzący przez ponad 10 lat działalność gospodarczą miał możliwość skorygowania w formie **decyzji merytorycznej**, jeśli miał zastrzeżenia, że z którymś z dokumentów się nie zgadza. Powinien był kwestionować ewentualne nieprawidłowości bezpośrednio w sporze z organem rentowym, nie zaś przy okazji

wydawania zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek. Sporne zaświadczenie wydane było wszak dla konkretnych celów i według stanu istniejącego na dany dzień.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny stwierdza, że wbrew zarzutom skarżącego brak było podstaw do powoływania w sprawie biegłego sądowego z zakresu rachunkowości. Przedłożone przez ubezpieczonego dowody wpłaty zostały zarówno przez sąd pierwszej instancji, jaki i przez organ rentowy, uwzględnione w zestawieniu zbiorczym. Brak jest podstaw by twierdzić, że zostało to błędnie naliczone i zawierało pomyłki.

Przywołanie w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji danych R. W. stanowiło oczywistą omyłkę pisarską nie mającą wpływu na wynik postępowania. Ustalenia faktyczne są adekwatne do niniejszej sprawy, zaś orzeczenie sądu odpowiada prawu. Tym samym Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska skarżącego jakoby sąd meriti nie zapoznał się ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i rozważania dotyczące innej sprawy przeniósł na niniejszą.

Zarzut apelacyjny, że „plik akt ZUS” był dla Sądu Okręgowego dowodem w sprawie, nie polegał na prawdzie. Jako dowody w stanie faktycznym uzasadnienia przywołano bowiem „stany należności płatnika” oraz „decyzję z dnia 28.04.2010 roku”, które znajdowały się w pliku akt ZUS dołączonym do sprawy. Brak numeracji stron uniemożliwiał sądowi przywołanie odpowiedniej karty.

Na koniec jeszcze raz podkreślić należy, że przedmiot sprawy sądowej wyznaczał wniosek skarżącego o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek oraz decyzja organu rentowego o odmowie wydania takiego zaświadczenia. Sprawa sądowa mogła zatem obejmować tylko przedmiot rozstrzygnięcia wynikający z żądania wydania określonego zaświadczenia i z odpowiadającej mu decyzji pozwanego.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny opierając się na treści art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego, jako pozbawioną racji (pkt I wyroku). Ponadto na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w punkcie II wyroku zasądzone od J. W., jako przegrywającego sprawę, koszty zastępstwa procesowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. przez radcę prawnego przed sądem drugiej instancji. W oparciu o dyspozycję § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu zasądzeniu podlegała kwota 120,00 złotych.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSA Zofia Rybicka - Szkibiel